

Sygn. akt VI U 854/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Radomiu VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie

Przewodniczący SSO Bożenna Zawada

Protokolant st. sekr. sądowy Katarzyna Jabłońska

przy udziale zainteresowanego Z. G.

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 roku w Radomiu

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek odwołania (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

z dnia 15 marca 2013 roku Nr 284/aw

I. odwołanie oddala

II. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VI U 854/13

UZASADNIENIE

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. wniosła odwołanie od decyzji organu rentowego – Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w R. z dnia 15 marca 2013 r. nr 284/aw, stwierdzającej, że ubezpieczony Z. G. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. w okresie od 1.01.2009 r. do 31.07.2009 r. i ustalającej dla niego miesięczne podstawy wymiaru składek na poszczególne ubezpieczenia. Zaskarżonej decyzji odwołująca się zarzuciła, iż organ nie wskazał z jakich przyczyn umowa łącząca wnioskodawcę z Z. G. jest umową o świadczenie usług i z jakich powodów zakwestionował umowę o dzieło zawartą przez wnioskodawcę z Z. G.. Skarżący podniósł, że niewskazanie w uzasadnieniu okoliczności faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia uniemożliwia poddanie zaskarżonej oceny i tym samym skutkuje jej wadliwością, której nie da się usunąć, co rodzi konieczność usunięcia jej z obrotu prawnego (odwołanie k. 2).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu swego stanowiska pełnomocnik organu rentowego podniósł, że zarzuty stawiane zaskarżonym decyzjom są niezasadne. Podniesiono, iż w toku postępowania kontrolnego, które obejmowało swym zakresem rok

2009 i dotyczyło 300 osób, zostały przedłożone kontrolującemu umowy, którym płatnik składek nadał nazwę umów o dzieło takie jak: ochrona obiektu, ochrona imprezy masowej, recepcja, obsługa monitoringu, patrol, rozliczanie pracowników ochrony, patrolowanie wskazanego regionu, sporządzenia dokumentacji związanej z prawidłowym funkcjonowaniem obiektu, archiwizacja danych, przeprowadzania usług kontroli biletowej i inne, w tym umowy zawarte z ubezpieczonym Z. G., których przedmiotem była ochrona wskazanego obiektu oraz rachunki za 1/2009 r., 02/2009 r., 05/2009 r. do 08/2009 r. Umowa ta została zakwalifikowana przez odwołującego się jako umowa o dzieło. Pełnomocnik organu rentowego, wskazał, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego uznano, że powyższa umowa spełnia warunki określone w art. 750 kc w zw. z art. 734 kc dla umów zlecenia. Organ rentowy argumentował, powołując się licznie na orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych, iż powyższa umowa nie spełnia wymagań określonych w art. 637 kodeksu cywilnego dla umowy o dzieło, bowiem czynności polegające na ochronie obiektów, a także na wykonywaniu powtarzających się czynności polegających na kontroli biletów oraz windykacji opłat, są w zasadzie wykonywane w ramach umów starannego działania mających charakter umów zlecenia (umów o świadczenie usług) i nie mają charakteru czynności przynoszących konkretny materialny rezultat podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady fizyczne umówionego dzieła z tytułu rękojmi (art. 637 k.c.). Organ podnosił, że odwołująca się we wniesionym odwołaniu kwestionuje jedynie zasadę – czy dana umowa ma cechy umowy zlecenia, czy umowy o dzieło. Nie są natomiast kwestionowane inne okoliczności jak: fakt zawarcia danej umowy, czas jej trwania, strony umowy, wysokość przyjętego wynagrodzenia i inne. Powołuje się na zasadę swobody umów, która obejmuje swobodę decydowania o zawarciu lub nie zawarciu umowy, swobodę wyboru kontrahenta, swobodę ukształtowania treści umowy, a w tym ostatnim zakresie dyspozycja stron podlega ograniczeniu polegającemu na tym, że treść umowy nie może być sprzeczna z właściwością stosunku prawnego, ustawą (np. ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych) i zasadami współżycia społecznego. W dalszej części odpowiedzi na odwołanie, organ rentowy podkreślał, że osoby fizyczne wykonujące takie usługi na podstawie umów zlecenia nazwanych przez odwołującego się umowami o dzieło, obowiązkowo podlegają ubezpieczeniu społecznemu zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu nie jest zależna od woli ubezpieczonego czy od płatnika składek. Obowiązek podlegania ubezpieczeniom wynika bowiem z przepisów prawa. Przepisy prawa z zakresu ubezpieczeń społecznych są przepisami bezwzględnie obowiązującymi (odpowiedź na odwołanie k. 3-4).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 1 grudnia 2007 r. . Agencja Ochrony Osób i Mienia (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. zawarła z Z. G. umowę nazwaną umową o dzieło, przedmiotem której było zobowiązanie się Z. G. do ochrony wskazanego obiektu (par. 1 umowy). Spółka (...) zobowiązała się do wydania Z. G. na jego żądanie w celu wykonania przedmiotu umowy wszelkich niezbędnych materiałów i narzędzi, zaś Z. G., po zakończeniu wykonania przedmiotu umowy do rozliczenia się z otrzymanych materiałów i narzędzi oraz zwrócenia tych, których nie zużył do wykonania „dzieła”, najpóźniej w dniu wydania dzieła (par. 2 umowy). Rozpoczęcie wykonania „dzieła” miało nastąpić 1.12.2007 r., zaś kończyć się każdorazowo w ostatni dzień miesiąca (par. 3 umowy). Z. G. przysługiwało za wykonanie przedmiotu umowy wynagrodzenie w wysokości 4,15 zł brutto za 1 godzinę, płatne do 10 – tego dnia następnego miesiąca (par. 5 i 6 umowy), (d: umowa w aktach ZUS). W roku 2009 zaksięgowano z tego tytułu przychód w miesiącach 01/2009- (...), (...)- (...) / statystyka rachunków za 2009r.- akta kontroli str. 305-374 /.

Z. G. w okresie tym nie posiadał innego tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. (...) sp. z o.o. nie odprowadzała od wynagrodzenia ubezpieczonego składek na ubezpieczenia społeczne (d: protokół kontroli w aktach ZUS).

W dniach 26 – 27.07.2012 r., 30.07.-1.08.2012 r., 20.08.2012 r., 7.09.2012 r., 17.-18.09.2012 r., 19.11.2012 r.-23.11.2012 r., 26.11.2012 r. – 29.11.2012 r. w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. przeprowadzono kontrolę, w wyniku której ustalono, iż przedmiotowa umowa nazwana o „dzieło” w istocie stanowi umowę o świadczenie usług-zlecenie, w związku z czym zawarta umowa stanowi tytuł do obowiązkowego ubezpieczenia społecznego oraz ubezpieczenia zdrowotnego. Prezes Spółki M. P. przesłuchany w charakterze płatnika

potwierdził, że zawarł umowę o dzieło na ochronę obiektu. Rezultatem takiej umowy był według niego brak kradzieży w obiektach i niewpuszczanie na teren obiektu nieupoważnionych osób/ protokół kontroli w aktach ZUS /.

Na podstawie ustaleń kontroli przeprowadzonej w przedmiotowej spółce cywilnej, organ rentowy wydał w dniu 15 marca 2013 r. sporną decyzję stwierdzającą, że w okresie od 01.01.2009 r. do 31.07.2009 r. Z. G. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika składek w okresie od 1.01.2009 r. do 31.07.2009 r. oraz określając miesięczne podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne (dowód: decyzja w aktach ZUS).

Odwołania od powyższej decyzji stanowią przedmiot rozpoznania w sprawie niniejszej.

Sąd dokonał następującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego:

Za przepisem art. 233 §1 Kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Podstawową rolę w dokonanych przez sąd ustaleniach odegrały dowody z dokumentów. Okoliczności nimi wykazane miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Dotyczyły one bowiem treści istniejącego pomiędzy przedmiotową spółką a zainteresowanym stosunku prawnego, przeprowadzonej kontroli i zasadności wydanych decyzji. Dokumenty te nie budziły sporu co do swej formy i prawdziwości. Dlatego sąd uznaje je za wiarygodne. Inaczej Sąd natomiast niż skarżący, ocenia znaczenie prawne i kwalifikacje przedmiotowej umowy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że nazwa umowy i jej stylistyka, z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu wybitnie charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2012 r. III AUa 377/12

Istotą umowy o dzieło, w rozumieniu art. 627 k.c., jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług (zlecenie), po myśli art. 734 § 1 k.c., jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 stycznia 2013 r. III AUa 888/12). Zgodnie ze stanowiskiem utrwalonym w judykaturze, jeżeli nawet celem stosunku umownego jest osiągnięcie określonego rezultatu, to nie wynika stąd jeszcze, iż dłużnik zobowiązuje się taki rezultat osiągnąć. Treść zobowiązania dłużnika pozostaje bowiem w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego. Jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest także od innych, mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania. W zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo iż nie osiągnięto określonego celu umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 roku, II CSK 117/06, LEX nr 332959). A zatem, w odróżnieniu od umowy o świadczenie usług (zlecenie), umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, to jest przedmiotowo istotnym (por. także wyrok SA w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 roku, III Aur 357/93, OSA 1994/6/49).

Zgodnie z umową zawartą z zainteresowanym, zainteresowany zobowiązał się do ochrony wskazanego obiektu. Rozpoczęcie „dzieła” miało nastąpić 1.12.2007 r. i kończyć się każdorazowo w ostatni dzień miesiąca, wynagrodzenie zainteresowany miał otrzymywać według stawki godzinowej 4,15 zł brutto za 1 godzinę, po wykonaniu „dzieła” do 10-tego dnia każdego miesiąca (Umowa).

Jak wyżej wspomniano, użycie w kontrakcie terminologii i stylistyki służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Mając powyższe na względzie stwierdzić należy, iż rzeczywistym przedmiotem analizowanej umowy, i następnych umów analogicznych, była ochrona obiektu. Była to typowa czynność polegająca na starannym działaniu, bez wytworzenia rezultatu w znaczeniu materialnym lub niematerialnym. Podkreślić należy, iż co do zasady dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało. W przypadku czynności polegających na ochronie obiektu nie występuje żaden uwidoczniwy rezultat. Nie ma także podstaw do konstruowania ewentualnej odpowiedzialności za wady „dzieła”, gdyż chroniący nie może zobowiązać się np. do tego, że podczas jego obecności na konkretnym obiekcie nie dojdzie do kradzieży, gdyż jest to kwestia niezależna od chroniącego.

Tym samym, zainteresowany wykonywał typową umowę o świadczenie usługi ochrony obiektu, której elementarną i podstawową formą było przebywanie w określonych godzinach na terenie danego obiektu i sprawowanie nad nim dozoru. Okoliczność, że w trakcie pracy zainteresowanego mogło nie być żadnej kradzieży ani nieprawidłowości nie stanowią rezultatu „dzieła” w znaczeniu normatywnym. Brak rezultatu wykonywanych czynności decyduje, że przedmiotowa umowa winna być zakwalifikowana jako umowa o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c. Ocena ta koresponduje z faktem, że wykonanie umowy nastąpiło na rzecz podmiotu, który stale i w zakresie swojej działalności zajmuje się czynnościami danego rodzaju – ochroną osób i mienia.

Organ rentowy nie naruszył też art. 353¹ kodeksu cywilnego, zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, byleby treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego. To strony przedmiotowej umowy, zawierając umowy o dzieło, sprzeciwily się właściwości i celowi tego stosunku, skoro jego przedmiotem było w istocie wykonanie określonej usługi, a nie indywidualnie dla każdego oznaczony rezultat. Podkreślić należy, że gdy granica między usługami a dziełem jest płynna, to za kryterium odróżniające uznaje się możliwość poddania umówionego rezultatu działu sprawdzianowi wad fizycznych. Jak już wyżej wskazano, trudno określić, o jakie wady fizyczne mogłoby chodzić w przypadku „dzieła” w postaci ochrony obiektu. Uznać zatem należy, że strony skonstruowały określoną sytuację prawną dla potrzeb uniknięcia obowiązku ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego, łączące strony zobowiązania były w istocie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia.

W świetle powyższego argumenty podnoszone przez odwołującą się spółkę są chybione. Podkreślić należy, iż Sąd w sprawach o ustalenie istnienia tytułu ubezpieczenia nie może poprzestać na akceptacji oświadczeń stron umowy co do tego, jaką miały wolę przy zawieraniu umowy, skoro strony są zainteresowane określoną kwalifikacją prawną tej umowy. W ten sposób organ orzekający uchylałby się od rzetelnej kontroli decyzji poddanej pod osąd. Ustawodawca wyposażył organ rentowy w uprawnienie do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu ubezpieczeń społecznych - art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy systemowej, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom, zatem „podporządkowanie się” w procesie odwoławczym interesowi stron umowy, w oderwaniu od rzeczywistej treści badanego stosunku prawnego, byłoby nie do zaakceptowania. W rozpoznawanej sprawie umowy, zawarte formalnie jako umowy o dzieło, były w istocie umowami o świadczenie określonych usług. Umowy takie, jak wskazano we wstępnej części rozważań, stanowią tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz do ubezpieczenia zdrowotnego na podstawie ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Osoby te podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego w tych samych ramach, z mocy art. 66 ust. 1 pkt e w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Przyjęcie, że strony łączyły umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.), skutkuje uznaniem, że usługodawcy podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że zaskarżone decyzje ZUS w przedmiocie podlegania przez zainteresowane ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu były prawidłowe, tym samym na podstawie art. 477¹⁴ § 1 kpc oddalił odwołanie uznając je za bezzasadne.